Rok LI (51-szy) — Warszawa, poniedziałek 11 września 1944 — Nr 48 (8017)

WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — NIEPODLEGŁOŚĆ



Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Ostrzeżenie dla zbrodniarzy

Radio brytyjskie ogłasza pierwszą listę niemieckich podpalaczy Warszawy, odpowiedzialnych za sposób prowadzenia walki z powstaniem sierpniowym. Na czele tej listy figuruje generałowie Stahl, komendant Warszawy, SS Obergruppenführer gen. Bach, gen. Schartov, generałowie policji Reinfahrt i Fiedler, jak też 23 innych oficerów.

Rząd brytyjski wystosował ostrzeżenie pod adresem Niemiec, przypominając, że w sierpniu ostrzegał przed naruszaniem praw i obyczajów wojennych w stosunku do członków A. K. Obecnie rząd brytyjski wydaje ostrzeżenie przed zbrodniczym postępowaniem Niemców wobec ludności cywilnej Warszawy i zapowiada, że odpowiedzialni za te zbrodnie poniosą odpowiednią karę.

Ożywienie frontu pod Warszawą

W niedzielę od rana dało się zauważyć znaczne ożywienie na froncie podwarszawskim, przy czym kilkakrotnie dochodziły echa artyleryjskiej nawały ogniowej z tamtej strony Wisły. Po całonocnych nalotach na zaplecze frontu niemieckiego na Pradze, w Wawrze i Aninie samoloty sowieckie dokonały w godzinach rannych nalotu na promy motorowe w okolicach Siekierek. Następnie w ciągu całego dnia lotnictwo sowieckie ponawiało swe ataki, przy czym doszło kilkakrotnie do walk powietrznych nad Warszawą. Akcja lotnictwa sowieckiego sparaliżowała w godzinach popołudniowych działalność niemieckiego lotnictwa bombowego nad Warszawą. Brak na razie danych o akcji wojsk sowieckich na przedpolach Warszawy.

Likwidacja frontu bałkańskiego

Wojna w Bułgarii ustała. Rosjanie zajęli port Burgas. Sojusznicy i Rosja opracowują warunki zawieszenia broni dla Bułgarii. W Bułgarii powstał demokratyczny rząd pod przewodnictwem płk. Georgiejewa. Wojska sowieckie dotarły na odległość 30 km. od granicy greckiej. W środkowej Rumunii zajęto Alba Julia. W Jugosławii wojska marsz. Titto opanowały już dwie trzecie całego kraju, a wszystkie mosty, tory i drogi są zerwane lub uszkodzone. Na Bałkanach i w Grecji odciętych zostało w ten sposób około 20 dywizyj niemieckich (200 tys. żołnierzy). Niemcy przeprowadzają forsowną ewakuację wysp Dodekanezu i południowej Grecji.

Wojska sowieckie przeprowadzają wypady poprzez granicę Prus Wschodnich w sile kilku batalionów. Reuter donosi z Moskwy, że należy się spodziewać wielkiej ofensywy sowieckiej na północnym odcinku frontu wschodniego. Wstępem do niej jest nacisk sowiecki w rejonie Ostrołęka-Łomża.

Sytuacja w Warszawie

Nacisk nieprzyjaciela na śródmieście trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym biorące udział w akcji czołgi miały za specjalne zadanie niszczenie barykad. Dwudniowe akcje niemieckie na wylot ulicy Książęcej i szpital św. Łazarza przy pomocy czołgów ściągniętych z Pragi zostały odparte.

Komunikat Komendanta Armii Krajewej określił walki w śródmieściu w dniu 9. 9. jako sięgające kresu wytrzymałości ludzkiej. Szereg ulic śródmieścia znajdował się pod ogniem najcięższej artylerii i był bombardowany z powietrza. Niemcom udało się opanować wszystkie domy w Al. Sikorskiego pomiędzy Cafe Clubem a Cristalem, przy czym sam Cristal znajduje się nadal w naszych rękach. Niemcy obsadzili Świętokrzyską do Czackiego oraz dom Mazowiecka 4. Natomiast wycofali się oni z północnego skrzydła fabryki Plutona na Grzybowskiej. Zlikwidowano również pozycje npla na Marszałkowskiej od Nowogrodzkiej do Al. Sikorskiego po stronie nieparzystej. Na Żoliborzu oddziały nasze wysunęły się w kierunku Marymontu. Od dnia 8 b.m. zaobserwowano silny ruch odwrotowy zmotoryzowanych wojsk niemieckich z Pragi na Wolę. Na Pradze wybuchły wielkie pożary wskutek nalotów sowieckich i podpalania przez Niemców.

Uderzenie na Rzeszę

Walki na Zachodzie rozgrywają się o panowanie nad systemem wodnym utworzonym przez kanał Alberta, Mozę i Mozelę. Wojska sprzymierzone utworzyły wszędzie silne przyczółki, przez które przerzucane są siły pancerne na przedpola linii Zygfryda. Koło Sedanu sprzymierzeni obeszli linię Maginota. Opór niemiecki krzepnie. Niemcy sprowadzili posiłki z Holandii. Specjalnie ciężkie walki toczyły się w Belgii koło kanału Alberta. Sojusznicy posunęli się na południowy wschód od Leodium, gdzie podchodzą pod Limburg. Na północ od Leodium doszli na 16 km. od Maastricht, niedaleko Akwizgranu. Operacje sprzymierzonych utrzymywane są w tajemnicy. Wczoraj ponad 1100 ciężkich bombowców atakowało Sztutgart, Norymbergę i Ulm, zaś w nocy lotnictwo brytyjskie ciężko zbombardowało Münnchen-Gladbach i Brunświk. Na tyłach walk o linię Zygfryda sojusznicy nadal oczyszczają teren. Kanadyjczycy weszli do Gandawy, zaś Amerykanie zajęli Bonne w Alzacji.

We Włoszech toczą się ciężkie walki na południe od Rimini. Anglicy zdobyli Gemmano.

Krótkie wiadomości

Hitler odwołał ambasadora niemieckiego w Hiszpanii i zamianował na jego miejsce v. Papena. W Londynie łączy się tę wiadomość z pogłoskami o wstępnych rozmowach pokojowych prowadzonych przez czynniki niemieckie w Madrycie i Lizbonie za pośrednictwem Papena, Funka i byłego kanclerza Curtiusa,

Nakaz chwili

Przeżywamy dzień krytyczny. W takich dniach najbardziej sprzeczne uczucia targają ludzkimi sercami. Myśl zbiorowa z trudem znajduje swą drogę. Trzeba wielkiego wysiłku serc i mózgów, by naród utrzymał swą zasadniczą postawę i nie rozpełzł się jak stado pozbawione myśli Przewodniej.

Tysiączne plotki i niczem nie usprawiedliwione wieści biegną od domu do domu, od schronu do schronu. Raz rodzą nieuzasadnione nadzieje, to znów wtrącają w pesymizm i apatję lub szerzą panikę. Każdy z nas z osobna i wszyscy razem jako społeczeństwo polskie musimy w tych dniach wykazać największe opanowanie i spokój. Jesteśmy w samym ognisku wojennej zawieruchy. Tylko spokój i odwaga patrzenia w oczy niebezpieczeństwom, jakie niesie każda wojna, mogą stworzyć atmosferę w której przejście przez kryzysowe dni przyniesie ogółowi najmniejsze straty. Nie zapominajmy też, że jesteśmy wciąż w walce z naszym śmiertelnym wrogiem, że nieomieszka on wykorzystać najmniejszej choćby rysy rozdźwięku w społeczeństwie, aby tylko zmniejszyć siłę odporu i zniszczyć polityczne i moralne sukcesy naszego powstania.

Dlatego też w takiej chwili musimy wydobyć z siebie największe zaufanie do kierownictwa politycznego i wojskowego i ściśle podporządkowywać się jego wskazaniom. Ono ma najwięcej elementów potrzebnych do oceny sytuacji i decyzji. Zaufać mu tem łatwiej można i trzeba, że cywilne i wojskowe kierownictwo powstania działa w ścisłym porozumieniu z przedstawicielstwem najpoważniejszych partji i grup społecznych.

Jesteśmy narodem stojącym w walce. Nie zatracajmy też ani na chwilę świadomości, że walczymy nietylko o wolność Warszawy, lecz że tu w Warszawie toczymy jedną z bitew o Polskę. Walkę naszą wygrać musimy i wygramy napewno, jeśli tylko potrafimy wytrwać w zjednoczonej woli, stanowczym pragnieniu życia wolnego i odwadze wobec niebezpieczeństw.

Nakazem dnia jest dzisiaj zaufanie do kierownictwa powstania i stanowcza dyscyplina wewnętrzna w myśleniu i działaniu.